

W stronę Antarktydy,

czyli rejs ku lodowej krainie – prelekcja dr. inż. Piotra Chrząstowskiego

Magdalena Wadowiec
Biblioteka Główna AGH

Piotr Chrząstowski – pracownik Akademii Górniczo-Hutniczej, podróżnik, żeglarz, fotograf, wnuk geologa, podróżnika i rektora akademii Walerego Goetla. Uczestnik ponad 80 rejsów i członek Krakowskiego Yacht Clubu, w jednym ze swoich największych rejsów, a następnie w swoim wystąpieniu w Bibliotece Główniej zwrócił się „W stronę Antarktydy”. Rozpoczynając prezentację, prelegent scharakteryzował Antarktydę jako najbardziej pustynny z kontynentów (tylko 8 cm opadów rocznie), o 30 procent większy od Europy, na którym znajduje się kilkadziesiąt stacji badawczych, w tym jedna polska. W stacjach badawczych przebywa około 4 tys. osób, a dodatkowo Antarktyda jest odwiedzana przez około 20 tys. turystów rocznie. Następnie skupił się na trwającym cały miesiąc rejsie, który rozpoczął się w lutym 2017 roku w Ushuaia w południowej Argentynie. Po uzupełnieniu zapasów, składających się między innymi z wołowiny, udźców baranich, jajek, mąki do wypieku chleba, warzyw oraz owoców, 12-osobowa załoga wypłynęła z Ushuaia jachtem Nashachata II (specjalnie zbudowanym i wyposażonym do wypraw polarnych), płynęła przez Kanał Beagle, opłynęła przylądek Horn, żeglowała na południe Cieśniną Drake’a (niejednokrotnie zmagając się z porywami wiatru oraz wysokimi falami) i przekroczyła krąg polarny. Po sześciu dniach żeglugi załoga doплыnęła do lądu i zakotwiczyła jacht na wyspie Galindez, przy ukraińskiej stacji Vernadsky, gdzie została bardzo mile przyjęta. Zwiedziła dawną stację wielorybniczą, odwiedziła położony najdalej na południe bar, a także wyruszyła na wycieczkę po wyspie. Następnie grupa popłynęła do Cieśniny Lemaire – jednej z najbardziej malowniczych cieśnin, do Archipelagu Palmera oraz do Port Lockroy, gdzie zrzuciła kotwicę i odwiedziła historyczną stację brytyjską, a także zobaczyła szkielety wielorybów znajdujące się tam od kilkudziesięciu lat. Kolejnym etapem rejsu było przybycie do amerykańskiej stacji Palmer Station na wyspie Antwerpia i jej zwiedzanie. Jednym z najważniejszych osiągnięć załogi jachtu Nashachata II było dotarcie do stałego lądu Antarktydy, udało się tego dokonać w zatoce Orne.

6 kwietnia 2022 roku, po dwuletniej przerwie w organizacji prelekcji z cyklu „Biblioteka Główna zaprasza...”, Czytelnia Książek Własnych Biblioteki Główniej została wypełniona po brzegi, tym razem za sprawą prezentacji, którą przedstawił dr inż. Piotr Chrząstowski.

Minęło osiem dni pobytu na Antarktydzie i grupa wyruszyła w drogę powrotną, w trakcie której uciekając przed sztormem doплыnęła do Chile. Zaczumowanie w porcie Puerto Williams okazało się nielegalne z powodu niedopełnienia pewnych wymogów formalnych, jednak po negocjacjach udało się uniknąć grzywny. Tam załoga wybrała się na wspinaczkę na szczyt Cerro la Bandera. Ostatnim zamierzeniem rejsu, przed dotarciem do Ushuaia i powrotem do Polski, było doплыnięcie do lodowca Garibaldi.

Cała relacja została zilustrowana niezwykłymi fotografiami krajobrazu oraz krótkimi filmami ukazującymi między innymi przejście przez Cieśninę Drake’a lub spotkanie z wielorybami, a uczestnicy prelekcji z wielkim zaangażowaniem śledzili przebieg rejsu i z zacięciem oglądali zdjęcia lodowców, wraku statku wielorybniczego czy napotkanych zwierząt, takich jak uchatki, pingwiny, foki, lamparty morskie. Prelegent przekazał wiele ciekawostek, a na koniec odpowiedział na pytania oraz zachęcił uczestników spotkania do obejrzenia relacji członów załogi, zamieszczonych w serwisie YouTube na kanale Nashachata II oraz do przeczytania reportaży opublikowanych na stronie internetowej stowarzyszenia Concept Sailing.



fol. J. Rzepczyński

W trakcie prelekcji

Na zakończenie, dr Stanisław Skórka – dyrektor Biblioteki Główniej, zaprosił zebranych do obejrzenia wystawy „W poszukiwaniu piękna przyrody. Podróże Walerego Goetla i Piotra Chrząstowskiego” – zorganizowanej we współpracy z Archiwum Nauki PAN i PAU oraz Fundacją dla AGH (zaraz po prelekcji można było zauważyć jej uczestników w sali wystawowej), a także zaprosił pana Chrząstowskiego na kolejną prezentację o zbliżającej się wyprawie do Arktyki.

„Po tygodniu, gdy myśleliśmy, że tam nic nie ma, na końcu... pojawił się brzeg Antarktydy”



fol. P. Chrząstowski